



ROGATYWKĄ

SP336



Warszawa, 06.12.2020 r.

Mikołajki 😊



Kochani Uczniowie! Pewnie zdziwicie się, widząc w swoich wiadomościach świeżutką Rogatywkę. Każdy z Was zapewne pamięta, że zazwyczaj ukazywała się ona 11 listopada czyli w Dzień Niepodległości, a dzisiaj jest już 6 grudnia! Zdradzę Wam, że zmiana daty była celowa – chcieliśmy po prostu, żeby była ona swoistym prezentem mikołajkowym dla Was 😊 Mamy nadzieję, że, czytając ją, choć trochę się zrelaksujecie, odprężycie i oczywiście pośmiejecie. Choćby ze zdjęć zamieszczonych poniżej. Tak, tak – to my, Wasze nauczycielki. Pewnie Wam trudno w to uwierzyć, ale my też byłyśmy kiedyś słodkimi dziewczynkami. Ciekawe, czy nas poznacie? Na drugiej stronie dowiecie się, kto znajduje się na poszczególnych fotografiach.

Życzymy Wam miłej lektury i cudownego dnia! AM





1. **Elżbieta Rutkowska – dyrektor szkoły.**
2. **Anita Łoś-Latek – nauczycielka klas 1-3.**
3. **Kornela Stasiak – nauczycielka wychowania fizycznego.**
4. **Agnieszka Manowska – nauczycielka języka polskiego.**
5. **Beata Matejczyk - nauczycielka klas 1-3.**





ZDALNE NAUCZANIE W POEZJI BELFRA;)

ROZTERKA



Cni Panowie, Drogie Panie
jak opisać nauczanie,
które widzę na ekranie?
Cóż powiedzieć? Daję słowo,
że nie czuję się baśniowo,
że wciąż tęsknię za belframami
i zwykłymi już lekcjami.

Bo na zdalnych, sami wiecie
każdy siedzi w swoim świecie.
Oddzielony słuchawkami
i szklanymi ekranami.

Jakaś dziwna to jest sprawa,
marzy mi się szkolna ława
i spotkania z kolegami,
gwar i szum między lekcjami.



Więc na koniec powiem tak -
bardzo mi tej szkoły brak!
No i czekam z utęsknieniem,
by usłyszeć dzwonka brzmienie!

ANNA STASIAK





DZIENNIK DOBRYCH MYŚLI

Naszym uczniom nie straszne jest nawet zdalne nauczanie☺ Choć, jak to ciągle słyszymy:, czasy są ciężkie, zawsze znajdą oni powód do uśmiechu. Przykładem niech będzie „Dziennik dobrych myśli” napisany przez Hanię Łapińską, uczennicę klasy 6c.

poniedziałek, 26 października

Dobrą rzeczą, jaka mnie dzisiaj spotkała, było to, że dotarła do mnie książka pt. „Supercepcja”, którą jakiś czas temu mama zamówiła mi przez internet. Bardzo się z tego powodu cieszę! Mam zajęcia na resztę wieczoru. Dostałam dziś także szóstkę z plastyki.

wtorek, 27 października

Pozytywna rzecz, o której dzisiaj napiszę, nie dotyczyła konkretnie mnie, ale mojego psa – Platona. Na spacerze spotkał suczkę i... chyba się zakochał.

środa, 28 października

Dzisiaj książka dla dzieci, napisana przez mojego tatę, miała swoją premierę! Żeby to uczcić, zamówiliśmy nawet obiad z restauracji. Tytuł książki to „Dzik dzikus”.



czwartek, 29 października

Dobra rzeczą, jaka mnie dzisiaj spotkała, było to, że dziś były tylko 2 lekcje! Niestety, były one wcześniej rano, więc musiałam wstać o siódmej. Na szczęście, dzięki temu, miałam wolne popołudnie. Można to podsumować zdaniem, które wymyśliłam: „**Każde niestety, ma swoje zalety**”.

piątek, 30 października

Dziś pierwszy raz w życiu ugotowałam coś w pełni samodzielnie! Co więcej, było to coś bardzo dobrego – budyń waniliowy. **Zawsze byłam ciekawa uczucia, które towarzyszy człowiekowi po ugotowaniu czegoś, co innym smakuje. Teraz już wiem, że jest ono naprawdę przyjemne.**

sobota, 31 października

Po obiedzie wybrałam się z tatą i psem na sesję zdjęciową pod Las Kabacki. Z kilkuset zdjęć, które zrobiliśmy, wybierzemy jedno do promocji jego książki (oczywiście książki taty, a nie psa). Uważam, że dzisiejszy dzień i ubiegły tydzień były bardzo udane.



BOŻONARODZENIOWE TRADYCJE

Zbliżają się wielkimi krokami. Wyczekiwane przez najmłodszych i tych nieco starszych. Święta Bożego Narodzenia, bo o nich mowa, to czas wypełniony rodzinnymi spotkaniami przy wigilijnym stole pełnym pyszności. Dzisiaj mamy dla was kilka informacji na temat zwyczajów związanych ze Świętami Bożego Narodzenia – zapewne wiele z nich dobrze znacie, ale niekoniecznie wiecie, skąd się wywodzą i dlaczego wiążą się akurat z grudniowymi świętami.

Dzielenie się opłatkiem



Większość naszych tradycji bożonarodzeniowych **pochodzi jeszcze z czasów słowiańskich**. Zasiadanie do wigilijnej kolacji od wieków wyglądało tak samo: szykowano specjalne potrawy, dekorowano stół, ubierano choinkę i wypatrywano pierwszej gwiazdy na niebie o zmroku. Przed rozpoczęciem wigilijnej wieczery trzeba było **podzielić się opłatkiem** (obecnie nadal kultywuje się ten zwyczaj). Słowo *opłatek* pochodzi z łaciny – *oblatum* – i oznacza ofiarowanie, dar ofiarny. W dawnych czasach opłatek miał postać kolorowego boczku, niezwykle zdobionego. Wypiekano go w domu. Dziś jest on przeważnie biały, z delikatnie wygrawerowanymi motywami religijnymi.



Kolędowanie

Kolędowanie to kolejny zwyczaj praktykowany nadal w naszych domach. **Nazwa pochodzi ze starożytnego Rzymu. Kalendami nazywano pieśni wykonywane na początku miesiąca, szczególnie w styczniu, ciesząc się nowym rokiem**. Z latami kolędą zaczęto nazywać również **zwyczaj chodzenia po domach**, śpiewania i składania sobie życzeń noworocznych. W mniejszych miastach czy na wsiach był to niezwykle barwny czas: kilka osób przebranych za postacie biblijne, zwierzęta i kolędników chodziło od domu do domu z dobrą nowiną.



Choinka

Nie ma chyba takiego domu, w którym nie dekorowano by choinki. To zajęcie jest prawdziwą frajdą dla małych i dużych i należy do najwcześniejszych bożonarodzeniowych

zwyczajów. Pochodzi z XVIII wieku, kiedy dekorowano przyniesiony do domu **ścięty wierzchołek sosny ręcznie zrobionymi łańcuchami, jabłkami itp. i wieszano go przy suficie domostwa**. Gałąź ta miała chronić dom przed złymi duchami i przynosić dobrobyt. **Kościół początkowo nie był przychylny temu obrzędowi**, ostatecznie jednak zaakceptowano drzewko jako symbol biblijnego drzewa dobra i zła. Stąd właśnie powinno się je dekorować w Wigilię – imieniny Adama i Ewy. Pod żadnym pozorem nie mogło zabraknąć na nim jabłka, które jest symbolem zdrowia. **Nawet ozdoby mają tu swoje znaczenie – łańcuchy symbolizują węża kusiciela, gwiazda na szczycie obrazuje gwiazdę betlejemską, która prowadziła trzech króli, świecące lampki miały ogrzewać przychodzące w nocy dusze naszych najbliższych**.

Dwanaście potraw na stole wigilijnym

Kolejnym zwyczajem praktykowanym w wielu domach jest sporządzanie dwunastu potraw na cześć **12 apostołów**. Może to dziwić, głównie dlatego, że według tradycji na stole powinna być nieparzysta ilość dań – 5, 7 lub 9. Liczba nieparzysta miała zwiastować urodzaj i dobrobyt w nowym roku, a potrawy powinny składać się z produktów rolnych wyhodowanych własnoręcznie, aby znów dorodnie obrodziły.

Zwyczajów, obyczajów, tradycji jest mnóstwo. Każdy region ma swoje „domowe” sposoby na Święta i niejednokrotnie, jadąc w inne, miejsce możemy doświadczyć czegoś nowego i niezwykłego.

Aleksandra Winiarska



SZKOŁA AKTYWNA EUROPEJSKO

Tej jesieni realizujemy w naszej szkole aż 3 projekty Erasmus+: „Oblicza Europejskiego Dziedzictwa Kulturowego”, „Jak stać się proekologicznym - miejskie wyzwania i strategie” oraz „Szkoly wobec edukacyjnych i społecznych wartości światowego dziedzictwa kulturowego”/

Pierwszy z projektów powoli kończymy, a dwa kolejne właśnie rozpoczynamy.



W ramach kończącego się projektu uczniowie klas 4 – 8 przygotowali prezentacje i komiksy przedstawiające różne polskie legendy. Prace są napisane po angielsku, żeby współpracujący z nami uczniowie z Rumunii, Chorwacji, Grecji, Francji i Hiszpanii też mogli je zrozumieć. Są świetnie zilustrowane oraz ciekawie napisane, o czym będziecie mogli się przekonać zaglądając na wirtualną wystawę, którą właśnie przygotowujemy. Wśród zilustrowanych

legend znalazły się opowieści o: Lajkoniku, Wiśle, smoku wawelskim, Lechu, Czechu i Rusie i wielu, wielu innych.

W nowych projektach uczestniczą szkoły z Francji, Niemiec, Włoch, Turcji i Hiszpanii. Zaplanowano siedem wyjazdów dla uczniów i wiele ciekawych, połączonych z zastosowaniem technologii i social mediów, zadań projektowych.

Jeśli chcielibyście razem z nami poznawać inne państwa UE i uczniów z zagranicznych szkół, rozwijać swoje zdolności i ćwiczyć angielski w komunikacji z nie-Polakami, zapraszamy. Oczywiście mając nadzieję na to, że pandemia wreszcie się skończy i wszystko wróci do normalności. Czego sobie i wszystkim życzymy.

Katarzyna Młynarczyk





Z ERASMUSEM NA DRODZE ŚW. JAKUBA

W lutym troje uczniów klas ósmych naszej szkoły w ramach projektu Erasmus+ przebywało w hiszpańskiej miejscowości O'Barco de Valdeorras (Galicia), gdzie przez cały tydzień uczęszczali do lokalnej szkoły i odwiedzili najpiękniejsze zakątki regionu. Oto krótka relacja z ich pobytu:



Dzień 1

Pierwszy dzień w szkole: zwiedzamy i zadajemy mnóstwo pytań, znajdujemy różnice i podobieństwa między szkołą hiszpańską i polską. Po pierwsze, tu uczniowie nie muszą zmieniać butów w szkole, godzina lekcyjna trwa 50 minut, a wakacje około trzech miesięcy. Najbardziej zdziwiło nas to, że u nich najlepsza ocena to 10, a najgorsza 1, podobnie jak w Polsce. Dowiedzieliśmy się także, że uczą się języka: galicyjskiego, hiszpańskiego, angielskiego, a jeśli chcą mogą się uczyć łaciny i francuskiego. Na WF-ie grają w colball (jest to gra podobna do siatkówki), koszykówkę, piłkę nożną albo biegają.

Dzień 2

Wszystkie drogi prowadzą do Santiago de Compostela (takie znaki, jak ten na zdjęciu spotykamy w O'Barco) – odwiedzamy stolicę regionu. Olbrzymie wrażenie na wszystkich robi oczywiście Katedra, która jest celem pielgrzymek podążających przez północną Hiszpanię *Camino de Santiago*. Mamy też czas, by pospacerować po starówce i zakupić pamiątki.

Dzień 3

Kolejny pracowity dzień: poznajemy dawne, tradycyjne gry a na zajęciach informatyki tworzymy własną Erasmusową aplikację o instrumentach ludowych. Wieczorem spotykamy się ponownie w szkole na wspólnej kolacji ze wszystkimi uczestnikami projektu: są rodziny, u których gościmy, nauczyciele i uczniowie. Jest to doskonała okazja, by porozmawiać i spróbować różnych specjałów kuchni galicyjskiej. Najbardziej

smakowały nam owoce morza takie, jak panierowane kalmary, a Jurkowi nawet ośmiorniczki. Typowym daniem dla Galicji są naleśniki często podawane z miodem.

Dzień 4

Hurra, jedziemy na wycieczkę w góry Las Medulas, gdzie starożytni Rzymianie wydobywali złoto. Kolejny punkt programu to zwiedzanie zamku templariuszy na Camino de Santiago w Ponferradzie. Dzień pełen wrażeń!

Dzień 5

Ostatnie chwile w szkole, rozmowy, wspólne zdjęcia i łyż, bo trzeba już się pożegnać się z gospodarzami spotkania. Poznaliśmy wspaniałych, życzliwych ludzi, a wspólnie spędzony czas na zawsze zostanie w naszych wspomnieniach, była to dla nas niezapomniana przygoda.



Michalina Trych, Alicja Tyda, Jerzy Gorzelak
Zdjęcia: A. Czernecka



KĄCIK POLIGLOTY – CZYTAJ I ĆWICZ J.ANGIELSKI

WHO BELIEVES IN SANTA CLAUS?

I believe. Because who was Santa Claus? A man who lived a very long time ago. He helped the needy, took care of them. He gave them some joy in their gray daily life. In my opinion, Santa Claus can be any of us. We only have to meet one condition. We need to help others. We must not forget that there are people next to us who need help. It's not always going to be a big deal. Sometimes they enjoy little things but given from the heart. It can be a good word, an ordinary conversation, chocolates or socks. Memory and our goodwill matter. We can be Santa Claus all year round.

Weronika, kl. 8d

WHY I LIKE CHRISTMAS?

Christmas is one of my favourite holidays. I have an occasion to meet with my family members who I don't see very often because they live in different cities and talk with them. I also really like decorating my home and my room for Christmas, I love decorating the Christmas tree with my family while listening to carols. The one thing I really like is the festive atmosphere. You can feel that it's Christmas and it's an amazing and unforgettable feeling. And last but not least, I like Christmas because of presents. I love seeing everybody's smiling faces after opening their gifts and I'm also always happy when I open mine.

Oliwia, kl. 8d



Christmas is a very special time of the year. Many million children, teenagers and adults around the world look forward to receiving gifts and spending time with their families and friends. So do I.

I love the Christmas atmosphere. I enjoy baking cookies, decorating the Christmas tree and buying gifts for the people I love. Watching people opening their gifts and hearing their excitement is as nice as opening yours.

Everything changes during Christmas. My family spends a lot of time together, singing carols, playing games, cooking, baking or just talking. The whole world stops for a few days. I love it!

Marcin, kl. 8d





ŚWIETLICA „KOLOROWA”

„TU WSZĘDZIE POLSKA” - KONKURS POEZJI DZIECIĘCEJ



Bardzo dziękuję uczniom i nauczycielom świetlicy za trud i zaangażowanie w przygotowanie wierszy o Polsce. Celem konkursu było kształtowanie u dzieci przynależności narodowej, szacunku do historii naszego kraju, ale również uświadomienie możliwości nieograniczonego rozwoju i realizacji.

Inspiracją do tworzenia dziecięcej poezji był utwór Tadeusza Kubiaka „Tu wszędzie Polska”.

Polska widziana oczami dziecka jest barwna, radosna, ciekawa. Mali poeci opisywali w swoich utworach symbole narodowe, piękne zakątki Polski, które odwiedzali podczas podróży, przedstawiali ważne miejsca w Warszawie. Większość utworów została również zilustrowana przez dzieci. Każda grupa świetlicowa miała możliwość zapoznania się z wierszami dzieci ze swojej klasy, ale również z utworami kolegów z innych grup. Prace dzieci można obejrzeć na korytarzu szkolnym na 1 piętrze.



Organizator konkursu: Iwona Bochowicz

„OBRAZY NA LIŚCIACH”



W świetlicy „Kolorowej” na przełomie października i listopada odbyła się wystawa prac plastycznych „Obrazy na liściach”.

Świetliczaki z budynku przy ul. Małcużyńskiego 4 stworzyły wspaniałe prace. Jako tło do prac malarskich zostały wykorzystane liście z drzew, które możemy spotkać na Ursynowie min. liście dębów, klonów, kasztanowców, surmii. Do powstania obrazów posłużyły dzieciom farby akrylowe, temperowe i plakatowe.

Powstały mini dzieła przedstawiające: krajobrazy, kwiaty, postacie, zwierzęta a także wzory abstrakcyjne. Uczniowie wykazali się niebywałą kreatywnością w zetknięciu z trudnym i delikatnym materiałem jakim są wysuszone liście.

Wszystkim autorom prac serdecznie Dziękujemy!!! Organizatorami wystawy były panie Agnieszka Ślesicka i Magdalena Wiśniewska. AŚ



SPORT

Za nami zdalne miesiące nauki ale sportowo walczyliśmy cały czas;) Nie wszyscy pewnie zdążyli usłyszeć ale w ramach 54 Warszawskiej Olimpiady Młodzieży mamy złoto w Warszawie w mini piłce ręcznej chłopców;)))

Trzeba przyznać, że wszystkie klasy sportowe spisały się na medal, bo oprócz Warszawy też są złote medale w rozgrywkach dzieci i młodzieży dziewcząt i chłopców w piłce ręcznej na etapie dzielnicy Ursynów.

Pierwszy raz nasza szkoła wywalczyła I miejsce w rozgrywkach dzielnicowych w badmintonie-stało się to dzięki trio Goraj (Janek, Franek i Piotrek)- mamy nadzieję, że chłopcy będą mogli dalej nas reprezentować na etapie warszawskim;) To nie koniec:

4 reprezentantów klasy 8a zostało powołanych do Kadry Mazowieckiej OSPR na konsultacje w Białej Podlaskiej- jest to bardzo duże wyróżnienie. Wszystkim serdecznie **GRATULUJEMY!!!**

Drodzy UCZNIOWIE naszej szkoły cały zespół nauczycieli wychowania fizycznego życzy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, wielu radosnych i ciepłych chwil, bardzo dużo zdrowia a w Nowym Roku 2021 szybkiego powrotu do szkoły oraz mnóstwo pozytywnych chwil związanych ze sportem. Kornela Stasiak





LITERACKIE INSPIRACJE

Literatura bywa inspiracją dla wielu z nas. Tym razem do powstania podłóżkowców przyczyniła się lektura „Cyberiady” Stanisława Lema. Zachęcamy do jej przeczytania, jednocześnie przypominając, że cały czas możecie korzystać z zasobów naszej biblioteki. Prosimy jednak o wcześniejszy kontakt mailowy lub telefoniczny (biblioteka336@gmail.com lub tel.: (22) 648 45 09). Po sprawdzeniu czy dane pozycje są dostępne, nasze nieocenione panie bibliotekarki zostawią je do odbioru na portierni przy wejściu do szkoły. AM



Wbrew pozorom podłóżkowiec nie jest jakimś strasznym potworem. Jest to po prostu gatunek dzina.

Dziny potrafią przybierać różne postacie, ale nawet jeśli zmieniają się w potwora to nic człowiekowi nie zrobią. Skóra podłóżkowca ma zazwyczaj błękitny lub miętowy odcień. Te stworzenia mają jednak pewną cechę kojarzoną raczej z elfami.

Chodzi oczywiście o spiczaste uszy. Na obrazku widać podłóżkowca w momencie kiedy czaruje. Podsumowując nie należy bać się tych pięknych stworzeń. Podłóżkowce i podłóżkówki (żeńska wersja podłóżkowca) są bardzo sympatyczne.

Zosia Kulesza, kl. 6b





Drodzy Czytelnicy!



**Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy złożyć Wam
najserdeczniejsze życzenia.**

**Niech te Święta będą
dla Was niezapomnianym czasem
spędzonym bez pośpiechu,
trosk i zmartwień.**

**Życzymy Wam,
abyście spędzili je w spokoju
i radości,**

**wśród rodziny, przyjaciół
i wszystkich bliskich dla Was osób,
a Nowy Rok niech
obfituje przede wszystkim w zdrowie.**



**Oby spełniły się Wasze najskrytsze
marzenia!**



Zespół gazetki: Iwona Bochowicz,
Agata Czernecka, Katarzyna Łojczuk, Agnieszka
Manowska, Kornela Stasiak, Katarzyna Młynarczyk,
Katarzyna Serzysko, Agnieszka Ślesicka,
Aleksandra Winiarska, Jolanta Waśkiewicz